Rada Miejska w Słupsku
zebrana na sesji w dniu 27 maja 2015 roku
wyraża swój stanowczy

SPRZECIW

przeciwko aroganckim, butnym i antyobywatelskim działaniom
marszałka województwa pomorskiego i radnych wojewódzkich Platformy Obywatelskiej,
w związku z podjęciem uchwały w sprawie komercjalizacji
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Uzasadnienie:

Fundamentalną zasadą demokratycznego państwa prawa jest podmiotowość obywateli w istotnych dla nich kwestiach. Bez wątpienia taką ważną kwestią jest system ochrony zdrowia. Elementem tego systemu jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku. Podmiotowość obywateli, a w tym konkretnym przypadku- słupszczan niewątpliwie wzmacnia ich wielki wysiłek finansowy w budowie i wyposażeniu słupskiego szpitala.

Kierując się tą fundamentalną zasadą słupscy radni zwrócili się w imieniu mieszkańców Słupska do marszałka województwa pomorskiego pana Mieczysława **Struka** i radnych wojewódzkich o niepodejmowanie uchwały w sprawie komercjalizacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, a przynajmniej o to, aby przed podjęciem ewentualnej decyzji odbyły się konsultacje społeczne w tej sprawie, przeprowadzone wśród społeczności miasta Słupska oraz o wyrażenie opinii przez Radę Miejską w Słupsku i Prezydenta Miasta Słupska.

Na nasze stanowisko odpowiedziało pozytywnie tylko dwóch radnych wojewódzkich: Roman **Giedroyć** i Jerzy **Barzowski**, pozostali w żaden widoczny sposób nie zareagowali na nasz apel. Takie zachowanie świadczy o kpiącym stosunku radnych wojewódzkich członków Platformy Obywatelskiej, którzy stanowią matematyczną większość - do mieszkańców Słupska.

Takie aroganckie zachowanie przedstawicieli partii, która ma w swojej nazwie nic nie znaczące dla nich słowo „obywatelska", daje nam podstawy inaczej spojrzeć na takie pospieszne, na łapu capu wprowadzenie komercjalizacji słupskiego szpitala.

Po takim zachowaniu władzy wojewódzkiej mamy zatem uzasadnione obawy, że:

Po pierwsze; Mieszkańcy Słupska zostaną pozbawieni dostępu do znacznej części świadczeń zdrowotnych w swoim miejscu zamieszkania, co byłoby sytuacją niedopuszczalną, o czym świadczą przedstawiane wcześniej argumenty związków zawodowych pracowników służby zdrowia.

Po drugie; Nie istnieją realne powody do przekształcenia, zaś sama zmiana formy prawnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie poprawi sytuacji słupskiego Szpitala, bowiem wiemy, że sytuacja finansowa słupskiego Szpitala nie jest zła, wskaźnik zadłużenia, wskazany przez podmiot tworzący w uzasadnieniu uchwały, jest bardzo niski, Szpital nie ma także zobowiązań wymagalnych. Wskazane zatem byłoby póki co, raczej położenie nacisku na jakość zarządzania Szpitalem, dla poprawy jakości świadczeń i wyniku finansowego, a nie komercjalizacja.

Po trzecie; W uzasadnieniu projektu wskazuje się na wykorzystanie potencjału Szpitala do realizacji dodatkowych świadczeń zdrowotnych oraz uzyskanie środków finansowych spoza systemu finansowania przez NFZ. Obawiamy się, że w tych zapisach kryje się po prostu wprowadzenie odpłatności za szereg świadczeń, do czego dążyć będzie spółka. Jest to szczególnie niezrozumiałe w sytuacji, gdy pacjentami Szpitala są głównie osoby korzystające ze świadczeń emerytalno-rentowych oraz uczniowie, których nie stać na zakup odpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Po czwarte; W ocenie Rady Miasta Słupska, to nie forma prawna jest głównym problemem Szpitala, lecz zbyt niskie, w stosunku do potrzeb zdrowotnych społeczności Słupska, finansowanie z NFZ. Tej okoliczności nie zmieni jednak przekształcenie Szpitala w spółkę. Zatem nietrudno sobie wyobrazić, iż zbyt niskie finansowanie świadczeń ze strony NFZ doprowadzi do szybkiego zadłużania spółki i w konsekwencji do jej upadłości. Taka zaś sytuacja powodowałaby radykalne zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Słupska.

Po piąte; Często słyszy się, w odniesieniu do Szpitali już przekształconych w spółki w województwie pomorskim, iż nowa forma organizacyjna jest wykorzystywana w działalności szpitali, jako pretekst do naruszania praw pracowniczych, zmuszania pracowników do przechodzenia na umowy śmieciowe, radykalnych, zagrażających pacjentom, redukcji zatrudnienia. Dla ochrony przed takimi działaniami Zarządu Spółki, powinno się przed przekształceniem przyjąć rozwiązania gwarantujące pracownikom Szpitala zatrudnienie oraz odpowiedni gwarantowany poziom wynagrodzeń po przekształceniu, a także utrzymanie wysokiego standardu opieki nad pacjentami. Rozwiązaniem takim mógłby być np. pakt pracowniczy, dotyczący przekształcenia, regulujący także normy zatrudnienia pracowników- co wpływa bezpośrednio na jakość opieki nad pacjentem.

Po szóste; Pospieszne działania władz województwa pomorskiego mogą mieć podtekst czysto polityczny, bowiem przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w naszym regionie od niedawna jest Sławomir **Neumann** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i trudno sobie wyobrazić, aby nie był zorientowany i nie aprobował szybkich, a dla społeczności słupskiej niezrozumiałych pochopnych działań w sprawie komercjalizacji słupskiego szpitala.

To tylko niektóre nasze obawy.

Dopóki głos Rady Miejskiej w Słupsku, która jest z demokratycznego nadania głosem mieszkańców Słupska- będzie lekceważony przez przedstawicieli Platformy Obywatelskiej w w Sejmiku Województwa Pomorskiego, dopóty będziemy co miesiąc domagać się rewizji podjętych niegodnych działań wobec obywateli Słupska w sprawie komercjalizacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku im. Janusza Korczaka.

O swoim stanowisku będziemy informować społeczeństwo, władze krajowe Platformy Obywatelskiej i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie możemy bowiem wyrazić zgody na działania- w naszym pojęciu, pogarszające komfort życia mieszkańców Słupska, wyrażające się obawami o poziom ochrony zdrowia i gwałceniem demokratycznych zasad państwa prawa.

Przewodnicząca Rady
Miejskiej w Słupsku
Beata Chrzanowska